

Sygn. akt IV Ka 39/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy, w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Winkler-Galicka (spr)

Sędziowie: SO Małgorzata Ziółcka

SO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o.staż. A. P.

przy udziale M. N. Prokuratora Prokuratury Wojskowej delegowanego do Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014r.

sprawy B. B., M. Ś. (1) (Ś.) i A. J. oskarżonych o popełnienie czynu opisanego w art. 158§1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego B. B. i obrońcę oskarżonego M. Ś. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 23 października 2013r. sygn. akt.II K 120/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonym B. B. i M. Ś. (1) ustalenie, że działali wspólnie i w porozumieniu z A. J.,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. zasądza od oskarżonych B. B. i M. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów za postępowanie odwoławcze po 1/3 części i wymierza im opłaty za II instancję w kwocie po 180 zł., w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

H. M. W. M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 23 października 2013r. uznano:

1.oskarżonego B. B.za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2012r. w P., przy lokalu (...), wspólnie i w porozumieniu z M. Ś. (1), A. J.i innymi nieustalonymi mężczyznami, wziął udział w bójce w trakcie, której używał rewolweru hukowego Z.K-10 nr (...)firmy (...), który umożliwia miotanie kulami gumowymi, kierując go w stronę uczestników bójki, a ponadto zadał kilkakrotnie tym osobom uderzenia przy pomocy pałki teleskopowej, narażając tym samym uczestników zdarzenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 4 czerwca 2007r. do 8 listopada 2007r. i od 11 stycznia 2008r. do 7 marca 2008r. kary 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile, sygn akt II K 435/07 za podobne przestępstwo umyślne oraz w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 3 października 2008r. do 3 kwietnia 2010r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chodzieży, sygn. akt II K 84/05 za podobne przestępstwo umyślne z art. 157§2 k.k., tj czynu z art. 158§1 k.k. w zw z art. 64§1 k.k. Za przypisany czyn wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności,

oskarżonego M. Ś. (1) za winnego tego, że w dniu 4 sierpnia 2012r. w P., przy lokalu (...) wspólnie i w porozumieniu z B. B., A. J. i innymi nieustalonymi mężczyznami, wziął udział w bójce w trakcie której używał przedmiotu przypominającego broń palną, który kierował w stronę osób biorących udział w bójce i jednokrotnie z niego wystrzelił, narażając tym samym uczestników zdarzenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu z art. 158§1 k.k. Za przypisany czyn wymierzono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji orzekła także o dowodach rzeczowych oraz o kosztach postępowania odcinając nimi oskarżonych w częściach równych oraz wymierzył im opłaty według norm przypisanych.

Tym samym wyrokiem uniewinniono A. J. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w art. 158§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 4 sierpnia 2012r. w P., przy lokalu (...), wspólnie i w porozumieniu z B. B., M. Ś. (2) i innymi nieustalonymi mężczyznami, wziął udział w bójce w trakcie której zadawał uderzenia przy pomocy metalowego kosza na śmieci narażając tym samym uczestników zdarzenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu. W zakresie tego oskarżonego Sąd Rejonowy kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyli:

1. prokurator, który zarzucił Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na ustaleniu, że A. J. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu opisanego w art. 158§1 k.k. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2. obrońca oskarżonego M. Ś. (1), który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na niezasadnym nie daniu wiary konsekwentnym oświadczeniom oskarżonego i nieprecyzyjne dokonanie opisu przypisanego czynu oraz popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu oraz ustaleniu, że miał on zamiar brania udziału w bójce. Nadto skarżący zarzucił orzeczenie kary niewspółmiernej do stopnia winy. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego o zmianę wyroku i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,

3. obrońca oskarżonego B. B., który zarzucił Sądowi I instancji dopuszczenie się obrazy przepisów prawa procesowego polegającej na dowolnej ocenie dowodów przejawiającej się w nie powołaniu biegłego z dziedziny analizy kryminalistycznej ewentualnie antropologii sądowej oraz błędu w ustaleniach faktycznych, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu czynu. Nadto skarżący zarzucił orzeczenie kary niewspółmiernej do stopnia winy. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w przypadku nie uwzględnienia powyższego o zmianę wyroku i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Wszystkie złożone w sprawie apelacje okazały się niezasadne, aczkolwiek doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie opisów czynów przypisanych oskarżonym B. B. i M. Ś. (1).

Na wstępie należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami zawartymi w art. 424§1 i 2 k.p.k.. Zawiera ono bowiem zarówno wskazanie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakiej podstawie oparł wnioskowanie w sprawie, jak i wskazanie, którym dowodom Sąd nie dał wiary i dlaczego.

Odnosząc się natomiast do podniesionych zarzutów Sąd II instancji uznał przede wszystkim za konieczne zapoznanie się z nagraniem z monitoringu i przeanalizowanie go w kontekście tego co powiedzieli P. D. i M. T.. Sąd Odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że pomimo tego, że Sąd I instancji dokonał odtworzenia przedmiotowego zapisu (vide karta 331 akt) to jednak nie opatrzył tej czynności żadnym wyjaśnieniem czy komentarzem umożliwiającym dokonanie analizy powyższego dowodu w świetle zeznań wskazanych świadków. Dopiero bezpośrednie zapoznanie się z tym dowodem pozwoliło Sądowi II instancji na zweryfikowanie twierdzeń funkcjonariuszy policji i uznanie, że w pełni zasadnie Sąd I instancji przyjął, że A. J. był osobą atakowaną i broniącą dostępu do lokalu i nie zrobił nic co mogłoby sugerować, że jest stroną atakującą. Skarżący prokurator w apelacji wskazał, że o tym, że oskarżony brał udział w bójce świadczy między innymi to, że różne osoby gromadziły się przed drzwiami klubu i (...) mógł przewidzieć, że dojdzie do użycia przemocy, a także mógł zamknąć drzwi, co niewątpliwie uniemożliwiłoby wtargnięcie agresorom. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że żaden z przepisów kodeksu nie przewiduje katalogu konkretnych zachowań jakie winien podjąć pokrzywdzony w chwili ataku, ani też nie wskazuje w jaki sposób miałby dopuszczenie się owego ataku przewidzieć. Jednocześnie w ocenie Sądu Odwoławczego trudno stawiać zarzut, że początkowo osoby, w tym oskarżony, które znajdowały się w lokalu starały się rozmawiać i wyjaśnić przyczyny ataku, a następnie podjęły przed nim fizyczną obronę. Trudno również dopatrywać się sprawstwa oskarżonego w tym, że nie doszło do zamknięcia drzwi, czy też w tym, że oskarżony (jak i inne osoby znajdujące się w środku) wysuwał się z pomieszczenia w celu odparowania działań agresorów. Warto w tym miejscu zadać pytanie dlaczego, skoro zdaniem skarżącego na tym właśnie miał polegać udział w bójce oskarżonego, nie doszło na wcześniejszym etapie postępowania przygotowawczego do ustalenia danych personalnych pozostałych osób znajdujących się przy drzwiach klubu i postawienia im tożsamego zarzutu. Powyższe można, w ocenie Sądu II instancji, uzasadnić jedynie tym, że M. T. i P. D. zidentyfikowali jedynie A. J. i nie potrafili rozpoznać czy też podać danych personalnych innych osób, które stały obok oskarżonego, a prowadzący postępowanie wyjaśniające nie znalazł potrzeby do dalszego ich poszukiwania. Powyższa uwaga i niekonsekwencja prowadzącego postępowanie przygotowawcze nie zmienia jednak zasadniczego stanowiska Sądu II instancji, że Sąd I instancji w pełni prawidłowo ustalił, że w zachowaniu A. J. brak wypełnienia znamion czynu opisanego w art 158§1 k.k., albowiem jak wyżej wskazano, jego zachowanie polegało na bronieniu się metodami, w jego ocenie, jak najbardziej skutecznymi i nie wykraczającymi poza zakres pojęcia obrona. Reasumując Sąd II instancji uznał, że argumentacja prokuratora zawarta w apelacji jest całkowicie gołosłowna, polemiczna i nie zasługująca, co do zasady, na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy zgodził się jedynie z stwierdzeniem, że Sąd I instancji był niekonsekwentny w swoim ostatecznym rozstrzygnięciu, albowiem skoro doszło do uniewinnienia A. J., to jednocześnie nie można w opisie czynu przypisanego pozostałym oskarżonym wskazywać, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z tym właśnie oskarżonym. Dlatego też Sąd II instancji w tym zakresie zobowiązany był zaskarżony wyrok zmienić i wyeliminować z opisu czynu przypisanego oskarżonym B. B. i M. Ś. (1) ustalenie, że działali wspólnie i w porozumieniu z A. J..

Natomiast odnosząc się do apelacji obrońców oskarżonych B. B. i M. Ś. (1) Sąd II instancji również uznał je za całkowicie niezasadne. Obrońca oskarżonego M. Ś. (1) zarzucił Sądowi I instancji, że nieprecyzyjnie opisał czyn przypisany oskarżonemu. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że skarżący zdaje się zapominać, że z utrwalonego stanowiska zarówno doktryny jak i orzecznictwa wynika, że „przepis art. 413§2 pkt 1 k.p.k. nie wprowadza wymogu, by w opisie tego czynu należało użyć słów ustawy nazywających poszczególne znamiona przestępstwa. Chodzi natomiast o to, aby opis ów odpowiadał znaczeniu wszystkich znamion ustawowych konkretnego przestępstwa” (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013r. V K.K. 435/12, LEX nr 1331400). Kierując się wyżej cytowanym poglądem Sąd II instancji stwierdza, że Sąd I instancji przypisując oskarżonemu udział w bójce, używanie przedmiotu przypominającego broń palną i narażanie tym samym uczestników zdarzenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu, zawarł tym samym wszystkie znamiona czynu opisanego w art. 158§1 k.k. Przypomnieć jedynie należy, że art. 158§1 k.k. stanowi, że odpowiedzialność karną ponosi ten kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156§1 (kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci: pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby

psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała) lub w art. 157§1 (kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156§1). Zatem opis czynu przypisanego oskarżonemu jest w pełni adekwatny treści art. 158§1 k.k. i zawiera wszelkie konieczne znamiona wskazane w ustawie. Jednocześnie Sąd II instancji stwierdza, że skarżący poza gołosłownym zarzutem nie wskazał w czym upatruje owych nieprecyzyjnych określeń, ani jak, jego zdaniem, winien ów precyzyjny opis być sformułowany. Wobec powyższego Sąd II instancji podniesiony zarzut uznał za całkowicie niezasadny i nie zasługujący na uwzględnienie.

Natomiast obrońca oskarżonego B. B. zarzucił Sądowi I instancji, że niezasadnie nie powołał biegłego z dziedziny antropologii czy analizy kryminalnej, lecz oparł dokonanie odtworzenia stanu faktycznego na tym co powiedzieli funkcjonariusze policji, którzy nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, lecz jedynie obejrżeli zapis z monitoringu. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie go nie podziela. Wszak art. 193 k.p.k. stanowi, że powołanie biegłego następuje w momencie stwierdzenia, że okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagają wiadomości specjalnych. W niniejszej natomiast sprawie takie wiadomości nie były potrzebne. Wszak M. T. i P. D., którzy oglądali zapis z monitoringu i składali na okoliczność powyższego zeznania dokładnie opisali, kto i gdzie się znajdował i co robił. Świadczyli przy tym niezwykle obiektywnie, albowiem wskazywali również na osoby, które zaobserwowali na nagraniu, a które w zdarzeniu nie brały udziału, co podkreślali w swoich zeznaniach. Sąd zarówno I jak i II instancji zapoznał się zarówno z nagraniem jak i tym co powiedzieli funkcjonariusze. Analiza powyższego prowadzi do wniosku, że w pełni zasadnie Sąd Rejonowy oparł się na tym co oświadczyli świadkowie albowiem powyższe znajduje odzwierciedlenie nie tylko w zapisie z monitoringu lecz także w tym co powiedzieli sami oskarżeni. Wszak oskarżony B. B. przyznał, że kierował posiadaną broń hukową (którą później zabezpieczono w miejscu jego zamieszkania) w stronę innych osób, a pałą teleskopową się zamachnął lecz, jak stwierdził, nikogo nie uderzył. Natomiast oskarżony M. Ś. (1) przyznał, że wyciągnął pistolet plastikowy, z którego inni uczestnicy zdarzenia się śmiali. Z powyższego wynika, że oskarżeni nie kwestionowali ani faktu pobytu na miejscu zdarzenia ani czynnego w nim udziału, lecz starali się w znacznym stopniu zbagatelizować swój w nim udział, jednocześnie wskazując, że nie zrobili nic nagannego. W ocenie Sądu Odwoławczego natomiast oświadczenia oskarżonych w pełni korelują z tym co powiedzieli funkcjonariusze policji i z tym co można zaobserwować w czasie oglądania zapisu z miejsca zdarzenia. Powyższe powoduje, że uznanie przez Sąd I instancji, że zachowanie oskarżonych należało ocenić jako agresywne (kierowanie przedmiotów przypominających broń palną w stronę broniących wejścia, zadanie ciosów pałą teleskopową) i mające na celu pokonanie oporu osób nie pozwalających im na wtargnięcie do wnętrza jawi się jako w pełni zasadne. Do dokonania powyższego jednak, wbrew stanowisku skarżącego, nie jest konieczna wiedza specjalistyczna, a zatem powoływanie biegłego nie było zasadne. Wobec takiej konkluzji Sąd II instancji zarzut postanowiony przez obrońcę oskarżonego uznał za całkowicie niezasadny.

Zarówno obrońca oskarżonego B. B. jak i M. Ś. (1) zarzucił Sądowi I instancji dokonanie dowolnej oceny dowodów, co miało doprowadzić do błędów w ustaleniach faktycznych. Odnosząc się do tak postawionych zarzutów Sąd II instancji stwierdza, że również całkowicie ich nie podziela. Przede wszystkim Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok swojego rozumowania. Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił, dlaczego pewne dowody uznał za wiarygodne w całości, bądź w części, a jakim odmówił tego przymiotu, do czego przychyliła się także Sąd Okręgowy. Ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje, zdaniem Sądu II instancji pod ochroną art. 2§2 k.p.k., 4 k.p.k., 7 k.p.k. Sąd Okręgowy przypomina jedynie, że Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń przesądził, że zasady wskazane w cytowanych wyżej przepisach zobowiązują zarówno orzekający w sprawie sąd jak i inne organy procesowe do podejmowania wszelkich dostępnych środków procesowych niezbędnych dla dotarcia do prawdy obiektywnej. Oczywiście dotarciu do owej prawdy obiektywnej służyć musi cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i to zarówno ten przedstawiony przez obrońcę skarżącego, jak i ten, który zostanie przedstawiony w czasie trwania postępowania jako linia obrony oskarżonego. (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1983 r. II KR 108/83, OSNPG 1983, z.10, poz.109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1978 r. I KR 91/78, OSNKW 1978, z.11, poz.135, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1974 r. II KR 239/74, nie publ.) Oczywiście przy tym wydaje się fakt, że zarówno zasada dążenia do wykrycia prawdy materialnej (art.2§2 k.p.k.) jest ściśle powiązana z zasadą kontrydiktoryjności (art.4 k.p.k.) jak i zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Nadal bowiem pozostaje aktualne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 lipca 1975 r. (OSNKW 1975, z 9 poz 133), który stwierdził, że „z istoty wyrażonej w art. 4 d k.p.k. (obecnie art. 7 k.p.k.) zasady swobodnej oceny dowodów wynika, że Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (art. 2§1 pkt 2 d k.p.k., obecnie art. 2§2 k.p.k.) ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka do co niektórych przedstawionych przezeń okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań świadka zostanie należycie uzasadnione”. Oczywiście przy tym jest, że ocena dowodów musi również kierować się najważniejszą zasadą wskazaną w art. 5§2 k.p.k. Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji stwierdza, że całkowicie nie podziela stanowiska skarżących jakoby orzekający w sprawie Sąd I instancji naruszył naczelne zasady rządzące procesem karnym. Wręcz przeciwnie, jak wyżej zauważono, ocena dowodów pozostaje pod ochroną wskazanych przepisów jest jasna i logiczna, nie wykracza poza swobodną ocenę oraz znajduje także oparcie w doświadczeniu życiowym. Sąd Odwoławczy zauważa, że nie doszło również do naruszenia art. 5§2 k.k. ponieważ w sprawie, wobec zgromadzonego materiału dowodowego, nie powstały tego rodzaju wątpliwości, które winny być rozstrzygane, zgodnie z wskazanym przepisem, na korzyść oskarżonych. Wręcz przeciwnie dowody pozwoliły na ustalenie sprawstwa obu oskarżonych w sposób nie budzący wątpliwości. Jak wyżej bowiem wskazano zarówno bezpośredni zapis monitoringu jak i cytowane wyżej oświadczenia funkcjonariuszy policji i oskarżonych świadczą o tym, że braki oni czynny udział w zajściu i nie było tak jak wskazywali, że ich rola była marginalna. Sąd II instancji również całkowicie nie podziela stanowiska, że oskarżeni nie mieli zamiaru brania udziału w bójce czy też nie dokonali powyższego działając wspólnie i w porozumieniu z sobą oraz innymi mężczyznami. Wskazać bowiem należy, że z faktu, że podejmowali określone działania (kierowanie broni, używanie pałki) i czynili to w pewnej grupie, która również zachowywała się w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do ich zdecydowanie agresywnego nastawienia, nie pozostawia, w ocenie Sądu II instancji, żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżeni obejmowali zamiarem zarówno sposób jak i fakt wspólnego działania. Wobec powyższego także i ten zarzut podniesiony przez obrońców należało uznać za całkowicie niezasadny.

Obrońcy obu oskarżonych wskazali, że zarzucają Sądowi I instancji orzeczenie kar rażąco surowych. Odnosząc się do tak postawionych zarzutów Sąd Odwoławczy zauważa przede wszystkim, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zdaniem od lat utrwalonego orzecznictwa na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa -- „rażąco” niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu wręcz nie dającym się zaakceptować.”(porównaj komentarz do kodeksu postępowania karnego, pod redakcją Jerzego Bratoszewskiego i innych). Oceniając natomiast orzeczone wobec obu oskarżonych kary Sąd II instancji stwierdza, że w jego ocenie Sąd I instancji zasadnie wziął przede wszystkim pod uwagę treść rozdziału VI kodeksu karnego oraz art. 53 k.k. określające dyrektywy wymiaru kary oraz wskazujące okoliczności mające wpływ na jej wymiar, a także dokonane w sprawie ustalenia. Wskazać należy, że orzeczone kary mieszczą się w granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego za przypisane przestępstwo i są dostosowane do stopnia winy. Orzeczone kary uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynu, na którego ocenę, zgodnie z treścią art. 115§2 k.k. mają wpływ zarówno okoliczności przedmiotowe (waga, rodzaj, charakter naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu, rodzaj naruszonych reguł ostrożności) jak i okoliczności podmiotowe (postać zamiaru, motywacja sprawcy, sposób popełnienia czynu). Wskazać także należy, że kary zostały tak ukształtowane, aby zapobiegały powrotowi sprawców na drogę przestępstwa, wdrożyły oskarżonych do przestrzegania norm prawnych, wychowały i spowodowały u nich motywację do zmiany postępowania. Sąd I instancji zwrócił również uwagę na konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i na przekonanie, że popełnianie przestępstw nie uchodzi bezkarnie i spotyka się ze sprawiedliwą karą. W ocenie Sądu II instancji w pełni zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że konieczne jest orzeczenie bezwzględnych kary pozbawienia wolności. Wskazać bowiem należy, że oskarżeni byli już wcześniej karani i nie wyciągnęli z powyższego żadnych wniosków oraz nie zmienili swojego postępowania. Oskarżony B. B. odpowiada za popełniony czyn w warunkach recydywy określonej w art. 64§1 k.k. Zatem w pełni

zasadnie Sąd I instancji uznał, że jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności może wdrożyć oskarżonych do przestępczości norm prawnych i nie ma żadnych podstaw do uznania, że nie wykonanie kary może powyższe spowodować. Argumentów do zmiany powyższego stanowiska nie dostarczają także złożone w sprawie apelacje, które ograniczając się do wskazania, że w ocenie skarżących orzeczone kary są zbyt surowe, nie wnosząc jednak nic merytorycznego do sprawy.

Reasumując Sąd II instancji, poza zmianą opisu czynów przypisanych oskarżonym B. B. i M. Ś. (3), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. i art 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonych B. B. i M. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów za postępowanie odwoławcze po 1/3 części i wymierzył im opłat za II instancję w kwocie po 180 zł., w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

H. M. W. M. Z.